

Wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 22 lutego 2019 r.

IV Ka 51/19

Przewodniczący: Sędzia SO Agnieszka Połyniak.

Przy udziale Jacka Kowalskiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 r. sprawy S. M. syna M. i K. z domu Z. urodzonego (...) w N. oskarżonego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 190a § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 19 października 2018 r. sygnatura akt II K 581/16 oraz na skutek zażalenia obrońcy oskarżonego na orzeczenie Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 19 października 2018 r., w przedmiocie obciążenia oskarżonego kosztami zastępstwa procesowego oskarżycielki posiłkowej zawarte w punkcie IV dyspozycji wyroku

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. nie uwzględnia zażalenia i utrzymuje w mocy orzeczenie z punktu IV dyspozycji wyroku dotyczącego kosztów zastępstwa procesowego oskarżycielki posiłkowej A. M. (L.);

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz S. M. 2520 (dwa tysiące pięćset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów pomocy prawnej udzielonej przez obrońcę z wyboru w postępowaniu odwoławczym;

IV. wydatkami związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie o sygn. akt II K 581/16 uniewinnił S. M. od zarzutu popełnienia:

I. w okresie od listopada 2012 r. do grudnia 2014 r. w Ś., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie groził A. M. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, w tym pozbawieniem życia oraz spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu poprzez wstrzyknięcie wirusa HIV lub oblanie kwasem, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie od stycznia 2013 r. do grudnia 2014 r. w Ś., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uporczywie nękał A. M. poprzez przesyłanie obraźliwych wiadomości tekstowych oraz zgłaszanie bezpodstawnych interwencji policji, które to zachowania istotnie naruszyły prywatność pokrzywdzonej tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

III. (pkt. IV wyroku) w okresie od grudnia 2012 r. do sierpnia 2013 r. w Ś., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie groził Ł. U. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, w tym pozbawieniem życia oraz spowodowaniem uszczerbku na jej zdrowiu, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Tym samym wyrokiem sąd uznał S. M. za winnego tego, że w okresie od listopada 2012 r. do grudnia 2014 r. w Ś., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie znieważał A. M. używając wobec niej słów wulgarnych oraz uwłaczających czci i godności człowieka, to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 216 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz A. M. nawiązkę w kwocie 500 (pięćset) złotych. Zasadził od oskarżonego S. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. M. kwotę 840 złotych tytułem poniesionych przez ww. kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kłodzku, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej czynów opisanych w pkt I, II, IV części wstępnej wyroku na niekorzyść oskarżonego S. M., zarzucając na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony S. M. dopuścił się czynów opisanych w punkcie I, II i IV części wstępnej wyroku - tj. o czynów z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., 190a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., co skutkowało jego uniewinnieniem, podczas gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonych A. M. i Ł. U. oraz korespondujące z tymi zeznaniami relacje świadków A. I. oraz kuratorów K. M. i M. H. wskazują, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanych mu czynów.

Podnosząc ten zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Kłodzku.

Zażalenie na rozstrzygnięcie dotyczące kosztów zastępstwa procesowego z pkt IV wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 616 § pkt 2 k.p.k., poprzez obciążenie oskarżonego całością kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, podczas gdy oskarżony został uniewinniony od trzech z czterech zarzuconych mu czynów. Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o:

1. zasądzenie od oskarżycielki posiłkowej na rzecz oskarżonego kwoty 630 złotych tytułem poniesionych kosztów obrony;
2. zmianę zaskarżonego postanowienia i przyznanie oskarżonemu kwoty 630 złotych z tytułu poniesionych kosztów obrony w tym postępowaniu.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesiony zarzut to w istocie polemika z ustaleniami i argumentami sądu orzekającego, która nie została poparta żadnymi konkretnymi wskazaniem. Skarżąca, operując ogólnikami oraz własnymi interpretacjami zeznań świadków, m.in. M. H., ostatecznie przyznaje, że nie kwestionuje samej treści tych zeznań, a błąd sądu upatruje w tym, że ocena treści zeznań świadków nastąpiła w oderwaniu od realiów sprawy, ponieważ sąd nie uwzględnił tego, że kuratorzy ci nie znali S. M. Z tak sformułowanym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych zgodzić się jednakże nie można, bowiem jego zasadność podważa treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (vide np.

k. 366 - 368). Sąd a quo szczegółowo przedstawił argumenty, które miał na uwadze, oceniając poszczególne dowody, nadto odnosząc się właśnie do relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi. Nie jest zatem tak, że relacje świadków "zostały oderwane" od kontekstu poszczególnych zdarzeń.

Z treści apelacji wynika, że skarżąca, choć wskazała, że nie zgadza się z uniewinnieniem S. M. od zarzutu popełnienia trzech czynów, tj. wypowiedania gróźb pod adresem A. M. (obecnie L.) i Ł. U. - art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., stalkingu na szkodę ww. - art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., to przedstawiła argumenty, które jej zdaniem świadczą o błędnych ustaleniach, związanych jedynie z jednym z czynów. Cała uwaga prokuratora skupiła się bowiem na kwestiach odnoszących się do gróźb, które miały być wypowiedane pod adresem A. M., słowem nie odnosząc się do tego w czym upatruje błąd związanego z ustaleniami odnośnie pozostałych dwóch czynów, do których uniewinniony został S. M. Trudno za spełniające to kryterium uznać stwierdzenie, że "pokrzywdzone spójnie i konsekwentnie od początku wskazywały na zachowania i słowa wypowiedane przez S. M." (k. 376). Nie jest przy tym prawdą, że A. M. twierdziła, że owe groźby miały podać pod jej i Ł. U. adresem w różnych sytuacjach, w tym także w obecności kuratorów, co z kolei miałyby dowodzić, że skoro kuratorzy gróźb nie słyszeli, ani nie dostrzegli gestów czy znaków, zawierających takie treści, to oznacza, że należało przyjąć, iż artykułowane były w innych okolicznościach i miejscu oraz czasie. Zgromadzony materiał dowodowy na takie wnioski nie pozwala. Przeczą temu choćby zeznania A. M. (L.) i Ł. U.

Pokrzywdzona zeznała, że oskarżony miał wyznaczone spotkania z córką i "podczas tych wizyt ubliżał jej słowami wulgarnymi oraz groził popełnieniem przestępstwa zabójstwa (...) groźby niemalże nieustannie padały w obecności tych kuratorów czyli pani M. H., K. M., A. K., M. L. (...) trwały one nieustannie od chwili kiedy się od niego wyprowadziła", precyzując, że "nieustannie bez żadnych przerw groził jej od listopada 2012 r. do chwili obecnej", tj. dnia przesłuchania, które miało miejsce 8 października 2014 r. (k.17). Miał ją w tym samym czasie nękać wiadomościami sms, których treść przedłożyła, jak też ubliżać w tych wiadomościach, wyzywając ją "od żebraków, meneli i złodziei" Pokrzywdzona wskazała przy tym, że kurator A. K. miała słyszeć takie groźby i po zdarzeniu "sama nie wiedziała jak się ma zachować i co powiedzieć". Kobieta kategorycznie stwierdzała, że "groźby karalne (...) miały miejsce za każdym razem gdy przychodził do dziecka..." (k. 63v). Nie ma zatem wątpliwości co do tego, że S. M. grozić miał A. M. w tych konkretnie wskazanych sytuacjach, a pokrzywdzone nie zeznawały o innych sytuacjach innych aniżeli te, które wynikały z kontaktów oskarżonego z córką. Znamienne jest przy tym to, że A. M. zeznała także, że "nie wie nic na temat tego, aby oskarżony w innych okolicznościach niż w domu podczas kontaktu z dzieckiem wypowiadał groźby pod adresem jej matki" (k. 175v - 177).

Słusznie zatem uznał sąd meriti, że żadna ze wskazanych osób w tym K. M. i M. H. nie tylko nie potwierdziła słów pokrzywdzonej, ale nadto A. K. kategorycznie temu zaprzeczyła, wskazując, że A. M. tego dnia, w czasie, kiedy oskarżony spotykał się z córką, wezwała wówczas Policję na interwencję i już wtedy "przy funkcjonariuszach wskazała na mnie abym potwierdziła przytoczoną okoliczność, ja jednak zaprzeczyłam ponieważ nie słyszałam tego rodzaju wypowiedzi z ust. S. M." (k. 31v - 32). Trudno o bardziej jednoznaczną odpowiedź.

Nie sposób pominąć i tego, że żaden z kuratorów nie potwierdził, by oskarżony w czasie owych kontaktów z dzieckiem, miał także styczność z Ł. U., a przede wszystkim, by dochodziło wówczas do sytuacji, które kobieta mogłaby odebrać jako zagrażające jej dobrom prawnie chronionym. Pokrzywdzona miała bowiem każdorazowo opuszczać mieszkanie i nie była obecna przy tych spotkaniach.

Jakkolwiek Ł. U. początkowo twierdziła, że gdy oskarżony przychodził do jej mieszkania, ubliżał jej od najgorszych (k. 25v), a gdy nie opuszczała mieszkania, wzywał Policję, a także miał "nieustannie grozić jej i córce w czasie wizyt u dziecka" (k. 65v - 66), to dalsza część zeznań, tym twierdzeniom przeczy. W trakcie kolejnego przesłuchania przyznał bowiem, że "nie pamięta czy przy kuratorach (oskarżony) wypowiadał groźby pod jej adresem, czy groził jej telefonicznie", ostatecznie precyzując, że "to było we wrześniu 2012 r." a "w trakcie wizyt nie groził jej" (k. 177v). Skoro oskarżonemu zarzucono aktem oskarżenia, iż groźby pod adresem Ł. U. miały padać od grudnia 2012 r. do sierpnia 2013 r. to sama pokrzywdzona tej okoliczności nie potwierdza.

W tej sytuacji w pełni uprawnionym był sąd a quo do stwierdzenia, że odmawia przymiotu wiarygodności zeznaniom A. M. i Ł. U., opierając się na relacjach kuratorów. Osoby te "na chłodno" oceniały sytuacje, w których się znalazły, jak też zachowanie zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonych. W depozycjach A. M. (L.) i Ł. U. nie można bowiem nie dostrzec nie tylko tendencji do przerysowywania, ale i nadinterpretacji zachowania oskarżonego, co nie mogło pozostać poza oceną sądu.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że uzasadniona obawa, w konstrukcji przepisu art. 190 § 1 k.k., jest tym elementem, który pozwala ująć i zweryfikować, czy subiektywne odczucie obawy pokrzywdzonego, co do spełnienia groźby, miało obiektywne, tj. uzasadnione, podstawy. Nie wystarczy zatem to, że pokrzywdzony oświadczy, iż obawiał się spełnienia groźby, konieczne jest dokonanie oceny, czy jego przekonanie miało obiektywne podstawy w ustalonych okolicznościach. Obiektywizacja podstawy wymaga oceny w oparciu zarówno o osobowość pokrzywdzonego, jak i okoliczności, które pozwalają stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek o podobnej osobowości, cechach psychiki, intelektu co pokrzywdzony, w ustalonych okolicznościach, uwzględniając także wcześniejsze ewentualne relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, towarzyszące wypowiedziom zachowania, uznałby groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę jej spełnienia (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 6 kwietnia 2017 r., V KK 372.16, Lex nr 228406).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, to analiza akt prowadzi do wniosku, że ustalenia sądu orzekającego są jedynie słuszne, bowiem oparte zostały na wnikliwej i wszechstronnej ocenie całego, zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej z poszanowaniem zasad logiki oraz doświadczenia, z uwzględnieniem właśnie specyfiki relacji łączących strony konfliktu, jak też funkcjonowania tych osób na co dzień. W żadnym momencie sąd odwoławczy nie stwierdził, by ocena ta wykraczała poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Przesłanki, które miał na względzie sąd, a które doprowadziły do przedstawionych w uzasadnieniu konkluzji i finalnie uniewinnienia S. M. od zarzutów popełnienia przestępstwa gróźb na szkodę A. M. (L.) i Ł. U., są racjonalne i stanowią wynik rzetelnej i wyważonej oceny materiału dowodowego. Sąd odwoławczy w pełni się z tymi ustaleniami i wnioskami zgadza, uznając je za własne.

Sąd rejonowy dostrzegł i poddał ocenie niespójności, niejasności, jak też przejawione elementy relacji zarówno A. M. (L.), jak i Ł. U., które prowadzą do wniosku, że pokrzywdzone w każdym zachowaniu, słowie czy geście oskarżonego doszukiwały się elementów świadczących o wrogim czy agresywnym nastawieniu wobec nich, interpretując je właśnie jako groźby czy przejaw nękania.

Z opisu zachowania przedstawionego przez oskarżycielkę posiłkową A. M. (L.) wynika wszak, że oskarżony permanentnie nie tylko groził jej, ale i nękał ją, nasyłając policję czy kontaktując się telefonicznie i smsami. Tak bowiem należy odczytać jej słowa, że "notorycznie nasyła na nią Policję" (k. 17), czy że "za każdym razem do budynku, w którym mieszka i pracuje przyjeżdżała policja" (k. 175v - 177).

Zgromadzony materiał dowody i w tym zakresie słów pokrzywdzonej nie potwierdził, co wykazał logicznie i przekonująco sąd I instancji (k. 367v - 368). Sąd odwoławczy w pełni z tymi argumentami się zgadza, powielanie ich jest zatem zbędne, wystarczającym będzie odesłanie do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zwłaszcza, że sama apelująca nie przedstawiła ani jednego kontrargumentu, który świadczyłby o wadliwości stanowiska sądu meriti.

Prokurator zarzucił sądowi a quo także i to, że nie przeanalizował zeznań A. I. (k. 37v - 38 i 188) i nie poddał ich ocenie, co mogłoby doprowadzić do odmiennej oceny pozostałego materiału dowodowego. I ten zarzut jest chybiony.

Wskazać należy, że A. I. pozostaje w ostrym konflikcie z oskarżonym, pierwszy kontakt z A. M. (L.) miała w maju 2014 r., oskarżonego poznała zaś w okresie letnim 2013 r., czyli w czasie, kiedy oskarżony miał już podejmować przestępne zachowania wobec pokrzywdzonych.

Znamienne przy tym jest to, że relacja A. I., która wprost stwierdza, że "utożsamia się z A. M." i chciałaby z nią połączyć siły i "razem walczyć o swoje prawa" (k. 38) nie znalazła potwierdzeń nawet w zeznaniach A. M. Te deklaracje, świadczące o silnym zaangażowaniu emocjonalnym po jednej ze stron postępowania, w powiązaniu z treścią zeznań złożonych przez tego świadka, w sposób dobitny świadczą, iż jej słowa winny być szczególnie ostrożnie weryfikowane. Ta ocena prowadzi właśnie do wniosku, że jest to świadek nieobiektywny, któremu wiary dać nie można. Wskazać bowiem trzeba, że A. I. twierdziła, że słyszała z ust oskarżonego, że "wstrzyknie A. wirusa HIV, potrafi ją tirać albo podrzuci jej narkotyki" (k. 38), zaś o pozostałych groźbach słyszała od samej pokrzywdzonej. Biorąc pod uwagę to kiedy poznała S. M. i kiedy poznała A. M., to o groźbach mogła ją poinformować najwcześniej w maju 2014 r.

Natomiast A. M. o groźbach tych miała słyszeć bezpośrednio od S. M. (k. 17), nawet słowem nie wspominając o tym, że miałyby one paść także w obecności innej osoby, która poinformowała ją o tym. Odnośnie groźby użycia samochodu, by wyrządzić jej krzywdę, wskazała, iż miało to miejsce przed listopadem 2012 r. (k. 177).

Trudno zatem nie dostrzec rozbieżności w relacjach obu kobiet i uznać je za nieistotne.

Z tych też względów zarzut, że zeznania A. I., których sąd rzeczywiście nie omówił, miały wpływ na prawidłowość ustaleń faktycznych i treść wyroku, jest chybiony.

Z tych też względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

W toku rozprawy odwoławczej sąd ad quem rozpoznawał także zażalenie obrońcy oskarżonego na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zastępstwa adwokackiego - udziału

pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w sprawie, którymi obciążono S. M. Jest ono niezasadne i wewnętrznie sprzeczne (wynika to z porównania treści zarzutu i formułowanych wniosków k.379).

Skarżący nie trafnie zarzucił sądowi, że z obrazę art. 616 § pkt 2 k.p.k. Uszło uwagi obrońcy, że S. M. uznany został winnym popełnienia czynu z art. 216 § 1 k.k. i za czyn ten wymierzona mu została kara. Skoro tak, nie można uznać, że opłata minimalna, zasądzona zgodnie z regulami określonymi w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, miała podlegać zmniejszeniu proporcjonalnie do liczby czynów, od których oskarżonego uniewinniono.

Ustawodawca wprost wskazał, że stronie przysługuje roszczenie o zwrot kosztów związanych z ustanowieniem jednego pełnomocnika (obrońcy) w sprawie, zaś zasada proporcjonalności przewidziana w art. 630 k.p.k. odnosi się jedynie do wydatków, które stanowią część składową kosztów sądowych (art. 616 § 2 k.p.k.) i nie obejmują one uzasadnionych wydatków stron, o których mowa w art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. Te stanowią bowiem element kosztów procesu. Są to zatem różne koszty i zasada proporcjonalności nie ma tu zastosowania. W realiach sprawy niezrozumiałe są wnioski zawarte w zażaleniu, a dotyczące zasądzenia jakichś dodatkowych kwot na rzecz oskarżonego.

Z tego też powodu także zażalenie obrońcy nie podległo uwzględnieniu.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, które obejmowało jedynie rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonego, mając na względzie brzmienie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., kosztami procesu obciążony został Skarb Państwa, tj. wydatkami oraz orzeczono o zwrocie kosztów poniesionymi przez S. M. w związku z udziałem jego obrońcy z wyboru w tym postępowaniu, obciążony został Skarb Państwa. Wysokość kwoty należnej oskarżonemu z tego tytułu ustalano została na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z § 15 ust. 3 tego Rozporządzenia.